

Transmisja telewizyjna z otwarcia XXIII Zjazdu KPZR

MOSKWA (AR)

Telewizja radziecka będzie transmitować do bratnich krajów socjalistycznych przebieg pierwszego dnia obrad XXIII Zjazdu KPZR. Zjazd rozpoczyna się 29 marca o godzinie 12 czasu warszawskiego. Kamery na Kremlu włączone zostaną o godzinie 11.55. Telewidzowie zobaczą ceremonię otwarcia, powita delegację zagranicznych oraz wysłuchają referatów zjazdowych. Filmy sprawozdania z XXIII Zjazdu nadawane będą trzy razy dziennie. Ponadto telewizja radziecka przeprowadzi przed swymi kamerami serię rozmów z delegatami XXIII Zjazdu.

Na otwarcie Zjazdu zaproszeni zostali liczni dziennikarze zagraniczni akredytowani w Moskwie, w tym również przedstawiciele prasy kapitalistycznej. Prasę polską informować będą o przebiegu Zjazdu specjaliści wysłannicy PAP oraz Moskiewscy korespondenci „Trybuny Ludu”, Agencji Robotniczej i Polskiego Radia.

Powołanie centralnej komisji wyborczej w ZSR!

MOSKWA (PAP)

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zatwierdziło skład centralnej komisji wyborczej, powołanej w związku z wyborami do Rady Najwyższej ZSRR, wyznaczonymi na 12 czerwca.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Gazeta

26 i 27 marca
Nr 72 (5629)

SOBOTA - NIEDZIELA

Rok XVIII
Cena 50 gr
Wyd. A

krakowska

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Narada w Ministerstwie Kultury i Sztuki

Przygotowania do Kongresu Kultury Polskiej

WARSZAWA (PAP)

Przygotowaniom do Kongresu Kultury Polskiej poświęcona była ogólnokrajowa narada w Ministerstwie Kultury i Sztuki.

Programowe i organizacyjne założenia Kongresu, który obradować będzie w Warszawie w sali Teatru Wielkiego w dniach od 7 do 9 października br. omówił wiceminister Zygmunt Garstecki.

Kongres będzie przeglądem ogromnego dorobku kultury i sztuki polskiej w okresie Tysiąclecia naszego państwa. Polska Ludowa przejęła tysiącletni dorobek polskiej kultury materialnej i duchowej i dziedziństwo to w sposób twórczy pomnaża. Polska kultura wnosila i wnosi poważny wkład w dorobek kultury światowej. Kongres — oświadczył min. Garstecki — da zapewne wyraz integracyjnemu charakterowi współczesnej kultury polskiej.

W kongresie wezmą udział najwybitniejsi twórcy i artyści, uczeni i pisarze, działacze kulturalni. Zaproszeni zostaną goście zagraniczni — miłośnicy i popularyzatorzy polskiej kultury.

Kongres nie ograniczy się do obrad w Warszawie oraz towarzyszących imprez w stolicy. W całym kraju odbywać się będą sejmiki działaczy kultury, sesje popularnonaukowe regionalnych towarzystw społeczno-kulturalnych, a także sesje rad narodowych, na których omawiany będzie dorobek kulturalny regionu i jego wkład w rozwój kultury ogólnonarodowej. Na sesjach omówione zostaną także lokalne plany rozwoju kultury w latach 1966—70.

Rozpoczął się drugi etap Konkursu Kompozytorskiego im. H. Wieniawskiego

POZNAŃ (PAP)

W Poznaniu rozpoczął się piąty etap III Międzynarodowego Konkursu Kompozytorskiego im. H. Wieniawskiego na utwory skrzypcowe z towarzyszeniem wybranych instrumentów. Spośród 44 prac konkursowych nadesłanych z 23 państw, jury zakwalifikowało do drugiego etapu osiem kompozycji.

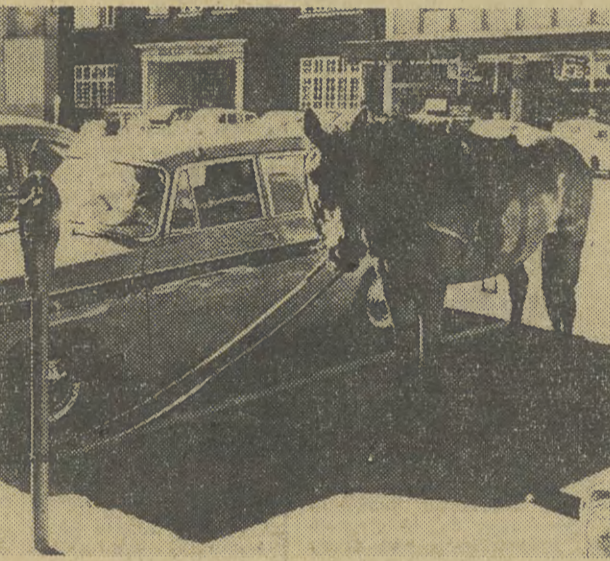
Wydział Kultury Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa

z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru przysłał serdeczne pozdrowienia wszystkim artystom i pracownikom teatrów krakowskich. Życząc dalszych sukcesów artystycznych, pełnego rozwoju możliwości twórczych, objęcia zasługami oddziaływania teatru najszerszych kręgów społeczeństwa, wyrażamy jednocześnie podziękowania za Waszą codzienną, często trudną i odpowiedzialną twórczą pracę, której owoce przynoszą chlubę naszemu miastu, przyczyniają się do tworzenia jego pozycji wybitnego ośrodka polskiego życia artystycznego i kulturalnego. Prace, będąc ważnym elementem kształtowania nowoczesnej, socjalistycznej psychiki i kultury polskiego społeczeństwa.

Wydział Kultury Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa

Mimo permanentnego naruszenia embargo na dostawy paliw płynnych do Rodezji — zmniejszenie ilości benzyny w tym kraju można zaobserwować nawet na... parkingu samochodowym. Na zdjęciu: w Salisbury do zegara parkingowego przywiązano zaparkowanego wierzchołka.

CAF — UPI



PODZIĘKOWANIE AMBASADY DRW

Ambasada Demokratycznej Republiki Wietnam w Polsce, korzystając z okazji zakończenia „Tygodnia solidarności z narodem wietnamskim” składa serdeczne podziękowanie za wkładem pracy, poświęceniem, organizacją społeczną, organizacją młodzieżową, ucieleśnieniem i szczerą, osobistą indywidualną — całej polskiej klasie robotniczej i całemu społeczeństwu polskiemu, za wyrażenie braterskiego poparcia, solidarności i pomocy materialnej dla narodu wietnamskiego, walczącego przeciwko imperializmowi amerykańskiemu.

INDIRA GANDHI PRZYBYŁA DO PARYŻA

PARYŻ (PAP)

W piątek rano premier Indira Gandhi przybyła do Paryża, na dworzec kolejowy do Paryża. Na lotnisku witał ją francuski minister stanu Louis Joxe oraz inne osobistości. Przed południem Indira Gandhi została przyjęta w Pałacu Elizejskim przez prez. de Gaulle'a, a następnie była przez niego podejmowana śniadaniem.

NOWE SCHRONISKA I STACJE TURYSTYCZNE

KRAKÓW (PAP)

W br. liczbą turystycznych miejsc noclegowych na terenie woj. krakowskiego ma wzrosnąć o 2500. Tak np. przewiduje się otwarcie w br. do użytku schroniska „La Wiel-



kiej Raczy w Beskidzie Żywieckim obliczonego na 50 miejsc noclegowych oraz kilku stacji turystycznych, m. in. w Niepołomicach i Lipnicy Murowanej (pow. Bochnia).

Ponadto w szeregu miejscowości w Poroninie, Ryturze, nad Jeziorem Żywieckim w Oczkowie, nad Jeziorem Rożnowskim oraz na tzw. Zaborniu w pobliżu najwyższego szczytu na autostradzie Kraków — Zakopane — powstają nowe ośrodki turystyczne z własnymi lub wynajmowanymi w najbliższym sąsiedztwie miejscami noclegowymi. Warto dodać, że ok. 20 gromadzek rad narodowych w pow. Myślenice, Limanowa, Nowy Targ, Nowy Sącz i Żywiec organizuje własne campingi.

HORST FISCHER SKAZANY NA ŚMIERĆ

BERLIN (PAP)

Sąd Najwyższy NRD rozstrzygnął sprawę przeciwko zbrodniarzowi lekarzowi SS z Oświęcimia, Horstowi Fischerowi, ogłosił w piątek 25 br. przed południem wyrok. Ten wielokrotny morderca, odpowiedzialny za śmierć dziesiątków tysięcy ludzi różnych narodowości, skazany został na śmierć.



Peruwiański chłopczyk nosi z sobą butelkę z wodą, która w wielu rejonach kraju stanowi niezwykłą cenę plyn. W Limie tylko trzy razy w tygodniu pracuje miejski wodociąg...
CAF — ICEF



W kilku „cieplejszych” powiatach naszego województwa rozpoczęto już siewy wiosenne, m. in. w powiecie bocheńskim, brzeskim i tarnowskim.
Fot. — Otto Link

Brak usztywnienia budynku — domniemaną przyczyną katastrofy we Wrocławiu

Wiceminister R. Gerlachowski o wstępnych wynikach badań

WARSZAWA (PAP)

Komisja rządowa, powołana dla zbadania przyczyn katastrofy budowlanej we Wrocławiu, wydała wstępne orzeczenie w tej sprawie. Poinformował o tym przedstawiciel PAP przewodniczący komisji, wiceminister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Ryszard Gerlachowski.

Orzeczenie komisji brzmiało następująco: „Według zgodnej oceny całej komisji, awaria nastąpiła przez „położenie” się — w kierunku podłużnym — montowanego szkieletu 5-kondygnacyjnego budynku, złożonego z prefabrykowanych ram typu „H”. W momencie awarii szkielet nie miał dostatecznych usztywnień, umożliwiających przeniesienie sił poziomych. Siły takie mogły powstać wskutek osiadania fundamentów, silnych podmuchów wiatru (które wystąpiły w momencie awarii) i wskutek niedokładności montażu. Szczegółowe ustalenie bezpośrednich czynników, które spowodowały wyczerpanie nośności słupów budynku — nastąpi w trakcie dalszych badań, których zakończenie przewiduje się w dniu 28 marca br.”

Jak podkreślił wiceminister Gerlachowski, stwierdzono także ponad wszelką wątpliwość, że katastrofa ma charakter indywidualny i nie istnieje żadne niebezpieczeństwo przy wznoszeniu lub użytkowaniu budynków o podobnej konstrukcji. Obiekt z tzw. ram „H” budowane są od wielu lat w różnych miastach i pod każdym względem dokładnie sprawdzane. Również we Wrocławiu wznosi się obecnie 3 budynki podobne do tego, który uległ katastrofie. Wszystkie trzy zostały szczegółowo przebadane przez ekspertów, którzy nie stwierdzili jakiegokolwiek zagrożenia.

Redaktor gospodarczy PAP wyjaśnia, że elementami usztywniającymi (o których mowa w orzeczeniu komisji) w budynkach z ram „H” niektóre zewnętrzne i wewnętrzne elementy ścienne. Należy więc wnosić, że z przyczyn, które komisja wkrótce ustali, elementy te nie zostały zamontowane we właściwym czasie lub kolejności, powodując osłabienie samej konstrukcji. Sądzi się, że wpływ na stateczność budynku mógł też mieć wiatr, który wiał wówczas z szybkością ok. 18 metrów na sekundę. Czy w grę wchodzi także osłabienie się fundamentów — ustala fachowiec z Instytutu Techniki Budowlanej, który przeprowadza wkrótce badania wytrzymałości gruntu pod budynkiem.

Do czasu ostatecznego wyjaśnienia przyczyn katastrofy, do dyspozycji prokuratury zatrzymani zostali: kierownik budowy — Józef Drapała, kierownik grupy robót — Zbigniew Stasiak, inspektorzy nadzoru inwestorskiego — Bejedykt Świtalski i Józef Podgórski oraz konstruktor Leszek Zgaga.



Wiosna — rozpoczął się sezon fotograficzny



Kilka tysięcy kilometrów przeleciał ten amerykański bombowiec typu B-52, który wystartował z wyspy Guam na Pacyfiku, by przynieść śmierć północnowietnamskiej wiosce na terenach wyzwolonych przez partyzantów. Te pirackie naloty, nie oszczędzające również terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu, agresorzy amerykańscy rozpoczęli w czerwcu ubiegłego roku. Na obecnym etapie eskalacji wojny rajdy ciężkich bombowców B-52 z wyspy Guam są codziennym zjawiskiem na wietnamskim niebie.
CAF — Photofax

Ponad 100 tys. uczniów szkół średnich przystąpi w br. do matury

WARSZAWA (PAP)

Ponad 100 tys. młodzieży z liceów ogólnokształcących i techników zawodowych przystąpi w br. roku do egzaminów dojrzałości. W całym kraju egzaminy będą się odbywały w okresie od 20 maja do 20 czerwca br. Normalne zajęcia lekcyjne dla maturzystów kończą się 30 kwietnia. Uczniowie, którzy zostaną dopuszczeni do egzaminów dojrzałości, będą uczęszczać w maju na obowiązkowe konsultacje z przedmiotów wchodzących w zakres egzaminu.

Tegoroczne matury przeprowadzone będą w oparciu o regulamin z roku 1965. W wydanych w br. dodatkowych wytycznych Ministerstwa Oświaty szczególnie mocno podkreślano sprawę właściwej interpretacji postanowień re-

gulaminu w sprawie dopuszczenia do matury ucznia z jedną oceną niedostateczną. Decyzję w każdym takim przypadku podejmuje rada pedagogiczna szkoły po dokładnym zbadaniu przyczyn, które spowodowały wystawienie uczniowi oceny niedostatecznej. Pod uwagę mogą być jedynie brane szczególnie ważne przyczyny, jak dłuższa choroba ucznia czy inny wypadek losowy.

Tematy prac na egzaminie pisemnym z polskiego i matematyki przygotowują kuratoria szkolne w oparciu o projekty nadesłane przez szkoły oraz wskazówki okręgowych ośrodków metodycznych.

Większa uwaga zwrócona będzie w br. na sprawną organizację ustnych matur. Zgodnie z nowym regulaminem uczeń zdaje w jednym dniu tylko jeden przedmiot. Dla uniknięcia napięcia nerwowego abiturientów, szkoły będą się starały tak zorganizować egzamin, by uczeń stał przed komisją nie częściej, niż co 2—3 dni. Sprawę wyboru lub losowania tematów na egzaminie ustnym pozostawiono do uznania komisjom egzaminacyjnym.

W ub. roku uczniowie czekał nieraz zbyt długo na ogłoszenie wyniku egzaminu dojrzałości. Obecnie przewodniczący komisji ogłaszać będzie te wyniki bezpośrednio po ustaleniu ocen końcowych egzaminu dojrzałości dla poszczególnych oddziałów klasy XI lub ich części, nie czekając na zakończenie egzaminów we wszystkich oddziałach.

Siedmioraczkii belgijskie nie żyją

BRUKSELA (PAP)

W czwartek w jednej z klinik brukselskich urodziły się siedmioraczkii. Jak dowiadujemy się z depeszy napływających z Brukseli, pięcioro dzieci urodziło się niezręcznie, a dwoje zmarło niedługo po urodzeniu. Cała siódemka urodziła się przedwcześnie, nie osiągnąwszy 4 miesięcy życia płodowego.

Matka siedmioraczków, której nazwiska nie podaje się, przedtem była bezpłodna, a zaszła w ciąży po zażyciu szwedzkiego leku przeciw bezpłodności.

Białe i Czarne

A i dlatego, nie rezygnując z przeróżnych zabiegów o przeróżne lokalizacje — wolę chwalić nasze krakowskie stawianie sprawy na nogach. Stokroć wolę wiązać wypowiedzi dyrektora Wojewódzkiego Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej (a słyszałem je na własne uszy w Żywcu i w Olkuszu), niż owe 40 tys. ton odlewów z... katowickiej „Trybuny”. Onże dyrektor powiedział żywcem, że istnieje możliwość zatrudnienia konkretnej ilości ludzi w Żywcu, Racjocy i Zwardoniu. Ze realna jest sprawa przebudowy ulic w Żywcu. Ze — tu cytuję prawie dosłownie — partycypacja zakładów pracy w ustawowych świadczeniach na rzecz gospodarki komunalnej to jest popsyłty szwarc od wielu lat.

Podobnie — szczerze i otwarcie — mówił dyrektor w Olkuszu. Bez obiecanek i uprzedzając jakiegokolwiek iluzję. Ale za to konkretnie i zobowiązująco.

Oczywista — to również tylko przykład. Ale na tyle charakterystyczny, by potwierdzić raz jeszcze główną zasadę, obowiązującą u nas we wszystkich sprawach z aktywizacją miejsc i osiedli związanych. Przede wszystkim liczyć trzeba na samych siebie. Liczyć na własną pomysłowość, możliwości, przymierzać, liczyć, kalkulować.

A kto nie wierzy, komu nie wystarcza doświadczeń dwudziestolecia PRL — niechże sięgnie chociażby do raportów i zgola publikacji, zawartych w świeżo wydanym zbiorze Kwaśnera Pruszyńskiego. Niech sobie poczyta choćby cykl reportaży z Poznańskiego, anno 1936...

Ala o propos aktywizacji. Ostatnie akty prawne, dotyczące rzemiosła, zdają się otwierać szeroką drogę do — właśnie — miast i osiedli. Czy szansa ta zostanie wykorzystana? Zależy to w dużym stopniu od samych rzemieślników, w dużym — od narodowych miasteczek i osiedli. W pewnym stopniu — także od urzędników, rezydujących w wydziałach finansowych. Co prawda sam Minister Finansów powtarzał, że nie należy się obawiać, by ta rzemieślnicza „konkurencja” mogła nadągnąć gospodarce uspołecznionej, ale... minister daleko, w Warszawie. Natomiast urzędnik wydziału finansowego bliżej, znacznie bliżej!

Bliżej nie tylko o rzemieślnika. Również — bliżej rezydują rad. Może więc one go przekonaają?
Phi

Program telewizyjny

Od 28. III do 3. IV 1966 r. PONIEDZIALEK

16.40 „Aktualności”, 16.55 Władomości, 17.00 „Rower” i „Rozkosze łamania głowy” dla młodzieży widzów, 17.40 „Kopciuszek z posągami” z cyklu: 7 milionów młodych, 17.55 Magazyn Filmowy Techniczny, 18.25 Kino Krótkich Filmów, 18.55 „Na tej samej drodze” pr. dokumentalny, 19.20 „Dobranoc”, 19.30 Dziennik, 20.00 Teatr TV: „Kandyd” — Woltera, 21.00 „Na półkach księgarskich”, 21.20 „Miasto, które Kocham” film prod. radzieckiej, 21.55 Dziennik, 22.05 10 lekcja jęz. angielskiego.

WTOREK 7.55 Transmisja z otwarcia XXIII Zjazdu KPZR — tr. z Moskwy, 10.00 „Pancernik Potiomkin” film archiwalny prod. radzieckiej, 10.15 Aktualności — mag. informacyjny, 10.25 Politechnika TV — transmisja z Gdańska, 10.55 Wiadomości, 11.00 Kino Pys — „Dwie lampy” — dla dzieci, 11.15 „Ukrainski balet na lodzie” film prod. radz., 18.00 „Zapraszamy na wtorek wieczór”, 18.30 „21” (seria), 19.00 „O kąpieli i inach” rozgrywka ze St. Wronkimi, 19.20 „Dobranoc”, 19.30 Dziennik, 20.00 „Począł pospieszny z N” — reportaż, 20.35 „Pancernik Potiomkin”, 21.40 „Merkurem do sztabu” 22.05 Dziennik, 22.15 Politechnika TV, 22.45 X lekcja j. francuskiego.

ŚRODA 10.00 Film serjiny: „Dr. Kildara”, 10.55 Pr. dla szkół: fizyka (dla klas X) „Zasady, których słucha przyroda”, 11.25-11.55 Przerwa, 11.55 Pr. dla szkół: chemia (dla klas VII) „Siarka”, 12.25-12.50 Przerwa, 12.50 „Na polskiej ziemi”, 13.15 Politechnika TV, 13.45 „Aktualności”, 13.55 Wiadomości, 17.00 „Giermek” film dla dzieci, 17.10 Teatr „jednego aktora”, 17.25 „Skryżowanie dróg”, 17.45 „W chińskich oczach” tygodnik wiejski, 18.10 „Bitwa nad Wolgą” film dokumentalny, 18.30 Wschodnia TV: „Fod znakiem Marsa” II pr. z cyklu: „Czy w Kosmosie istnieje życie?”, 19.20 „Dobranoc”, 19.30 Dziennik, 20.00 „Rozkosze łamania głowy”, 20.15 „Dr. Kildara” film serjiny, 21.00 „Światłowod” — magazyn spraw międzynarodowych, 21.30 Łódzki teatr telewizyjny: „Zio krąży”, Jacques Audoubert, 22.40 Dziennik Telewizyjny, 22.50 Politechnika TV, 23.20 X lekcja j. rosyjskiego.

CZWARTEK 11.55 Pr. dla szkół: historia (dla klas V) „W Polsce piastowskiej”, 12.25-12.40 Przerwa, 12.40 „Aktualności”, 12.50 X lekcja j. francuskiego, 16.10 TV kurs rolniczy, 16.55 Wiadomości dziennika TV, 17.00 „Gdy kot przebiegł drogą” prod. radz. filmowa, bajka dla dzieci, 17.15 „Twoje książki” dla młodych widzów, 17.45 „Klaskon” mag. motoryzacyjny, 18.05 Informator turystyczny, 18.20 Koncert kameralny w wyk. laureatów międzynarodowych konkursów roku 1965. Transmisja z sali Merlińskiego na Wawelu, 18.50 Magazyn medyczny, 19.20 „Dobranoc”, 19.30 Dziennik, 20.00 „Notatnik afrykański” reportaż filmowy, 20.15 Teatr „Kobza”, „Począł wid. sensacyjny-kryminalny H. Biełskiego (II), 21.15 „Festiwali Spot 65” — film, 21.25 „Młodymi”. 21.50 Dziennik TV.

PIĄTEK 12.45 Pr. dla szkół: (dla klas I) „Czerwone i zielone światła”, 13.00-16.00 Przerwa, 16.00 „Aktualności” mag. inf., 16.10 X lekcja j. angielskiego (powtórzenie) tr. z Łodzi, 16.30 Magazyn postępu technicznego, 17.00 „Miś z ołkiem” dla dzieci, 17.15 „Zrobimy to sami” dla młodych widzów, 17.30 Recital piosenek francuskiej Nany Moussouri, 18.00 „Azymut”, 18.25 „Wielokropek”, 18.45 Wschodnia TV, 19.20 „Niespodzianka na dobranoc”, 19.30 Dziennik, 20.00 „To był marzec”, 20.15 „Zyciny dobrego odbioru”, 20.35 „10 minut recenzji”, 21.05 „Swobodny świat” — film prod. radz., 22.25 Dziennik.

SOBOTA 0.25 „O życie dla Ruth” film fab. prod. ang. od lat 16-18, 10.55 Pr. dla szkół: geografia, 11.25-16.05 Przerwa, 16.05 X lekcja j. rosyjskiego (powtórzenie), 16.25 „Wychowanie fizyczne i psychiczne dzieci”, 16.40 „Aktualności”, 16.55 Wiadomości, 17.00 Program tygodnia, 17.20 „Dla każdego coś miłego” — Tajemnica salwatorskiego wzgórza” reportaż z cyklu: „Spotkania z Tyśiącleciem”, 18.20 „Rysunkowe przygody” — film serjiny, 18.45 „Warszawa, ja i ty”, 19.00 „Dobranoc”, 19.30 „Montaż”, 20.00 „Pegaz”, 20.45 Dziennik, 21.00 Wiadomości Sportowe, 21.10 „O życie dla Ruth”, 22.40 „Ze starego albumu” pr. rozrywkowy z Katowic.

NIEDZIELA 8.15 TV Kurs rolniczy, 10.00 „Kupilem tate” — film fab. prod. radz., 11.30 Wiadomości, 11.30 Kino przyroda — dla młodych widzów, 11.45 „Cieliczka pod wiatem” film fab. prod. CSRS, 12.35 „Jedziemy na łow”, 12.50 „Kto, który mówi” film serjiny, 13.15 Reportaż „Droga” z cyklu: „Ludzie i zdarzenia”, 13.30 „Międzynarodowy konkurs szkół narciarskich z Oberwiesenthal”, 15.50 „Lądujemy na Księżycu”, 15.40 „Wskazy w ustach” widokowy J. Wilkowskiego z cyklu: „Tę i ty”, 16.00 „Na zachód od Paryża” pr. z cyklu: „Świat, obyczaj, polityka”, 16.20 „Trubadur”, 17.10 „Markiza de Pompadour” — film TV prod. polskiej z cyklu: „Perły i dukaty”, 17.35 „Listy śpiewające” pr. IV pt. „Baba w babie” tekst A. Cisłaka, muzyka A. Śliwińskiego, 18.25 „Licytacja rozmołotych”, 18.30 „Licytacja rozmołotych”, 19.30 Dziennik, 20.00 Wskazy Republiki Ambasadora Węgalskiej Republiki Ludowej, 20.10 „Młówek” film fab. prod. USA od lat 16-18, 22.15 film „Niedziela sportowa”, 22.50 „Śpiewa Ryszard Lisiecki”.

Wiele słów o pokoju — brak rzeczywistej gotowości

BONN (PAP) — Kanclerz NRF Erhard wystąpił w piątek w Bundestagu z zapowiedzią od kilku dni nową „inicjatywą pokojową”. Przedstawiony przez niego program nazwany: „proponuje dotyczące rozbrojenia i zabezpieczenia pokoju w Europie, a także zapobieżenia dalszemu rozprzestrzenieniu broni atomowej” — zawiera wiele słów o pokoju, natomiast brak w nim rzeczywistej gotowości.

Tragiczny wypadek w Grocie Zimnej w Tatrach

ZAKOPANE (PAP) Centralna GOPR w Zakopanem została zalarmowana 15 bm. w godzinach popołudniowych, że w zachodniej Tatrach w Grocie „Zimnej” miał miejsce tragiczny wypadek. W grocie znajdowała się wyprawa Klubu Speleologicznego PITK z Warszawy.

Do akcji wyruszyli natychmiast 30 ratowników GOPR, na pomoc przybył piętunowkowie z wojsk desantowych z Krakowa. Akcja ratunkowa była szalenie utrudniona, gdyż jaskinia zależna jest wodą. Wypadek miał miejsce za trzecim głębokim systemem wodnym, gdzie došlo do awarii tylko piętunowkowie. Jak wynika z pierwszych wiadomości, które dotarły na powierzchnię Ziemi, śmiertelnemu wypadkowi uległ tylko jeden członek niefortunnej wyprawy — 29letni Roman Lubicki. Pozostałym groziło niebezpieczeństwo.

Tryb doraźny na napad na pracowników MPK

KRAKÓW (PAP) Do Sądu Powiatowego w Nowej Hucie skierowany został akt oskarżenia o rozstrzelanie w trybie doraźnym sprawy przeciwko grupie chuligańskiej: Stanisławowi Raśnemu, Eugeniuszowi Golemu, Franciszkowi Brosłowi i Władysławowi Brosłowi, oskarżonym o pobicie kontrolerów i konduktora MPK w Krakowie.

Jak wynika z aktu oskarżenia, przyczyną napadu stało się żądanie kontrolera MPK — Józefa Trepczyńskiego, skierowane do Stanisława Raśnego, aby uiszczył 20-złotowy mandat karny za jazdę autobusem bez wykupionego biletu. W „obronie” oskarżonego wystąpił jego kompani, którzy znajdując się — podobnie jak i Raśny — w stanie zamroczenia alkoholowego, obrucili kontrolerów — Trepczyńskiego i Jakuba Michałowskiego stekiem wulgarnymi i obraźliwych epitetów.

Kiedy autobus zatrzymał się na przystanku w Kantorowicach, oskarżeni wypchnęli Trepczyńskiego, obalając go na ziemię i zadając mu szereg uderzeń i kopnięć. Rzucili się oni również na spieszących z pomocą Trepczyńskiego — Michałowskiego i konduktora autobusu MPK nr 122 — Czesława Fejusia, którzy doznał obrażeń.



Strajk pracowników elektrowni paryskich sparaliżował życie w stolicy Francji. Z braku prądu stanęło metro a pomoc w komunikacji musiały specjalnie sprowadzone wojskowe ciężarówki. Na zdjęciu: żołnierze pomagają pasażerom wojskowych ciężarówek. CAF — Photofax

„Prawda” o wystąpieniach Adenauera i Erharda

MOSKWA (PAP) „Prawda” opublikowała w piątek komentarz W. Pietrowa na temat przemówień Adenauera i Erharda na zakończeniu dopiero co zjeżdźającego CDU.

Równocześnie Erhard powtórzył znane rewizjonistyczne stanowisko. Ko NRF w sprawie granic. Powiedział on: „Z punktu widzenia prawa międzynarodowego Niemcy istnieją w granicach z 31 grudnia 1937 roku, dopóki swobodnie wybrany rząd ogłosiłby nie inną inną granicę”.

(d) Szerokie grono naukowców z całego kraju i ekspertów gospodarczych — kontynuowało w piątek w Jablonie dyskusję nad problemami prawidłowości rozmieszczenia ośrodków nauki w Polsce.

W piątek wieczorem w Teatrze Miejskim w Dunderku odbyło się uroczyste otwarcie „Dni przyjaciół francusko-polskich” — imprezy, zorganizowanej z okazji obchodów tysiąclecia Państwa Polskiego.

W dniach 26-28 bm. odbędą się na Malcie wybory powszechne — pierwsze od czasu uzyskania przez tę wyspę niepodległości w 1964 r.

25 bm. w Zakładach Chemicznych Oświęcim zakończył się dwudniowe obrady dyrektorów gazet zakładowych z udziałem działaczy gospodarczych i związkowych resortu chemii. Obrady poświęcone były problemom współdziałania przy związkowej z organami Samorządu Robotniczego.

Agencja TASS poinformowała, że przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Aleksiej Kossygin odwiedził Finlandię w czerwcu br.

Spotkanie związkowców z organizatorami wielkiego strajku

(Inf. w.) Wczoraj w sal Teatru Rapsodycznego odbyło się spotkanie organizatorów krakowskich strajków marcowych z aktywnymi związkowcami. Spotkanie to zorganizowano dla uczczenia 30-lecia słynnych wystąpień krakowskiego proletariatu. Data wczorajszego spotkania pokrywa się z datą pogrzebu 8 robotników zabitych w 1936 r. w czasie wielkiego pochodu manifestacyjnego na ul. Basztowej.

Na spotkanie przybyli uczestnicy pamiętnych wydarzeń oraz przewodniczący komisji historycznych przy WKZZ z całej Polski. Nie zabrakło też działaczy ruchu rewolucyjnego, jednolitofrontowego z b. PPS, a także delegacji młodzieżowych z zakładów pracy, w których niedługo odbywały się strajki.

Przewodniczący WKZZ tow. J. Włódkowski powitał przybyłych na spotkanie, m. in. kierownika Biura Historii CRZZ tow. Z. Kraków, przedstawiciela KW PZPR tow. Cwika oraz sekretarza Prezydium RN m. Krakowa K. Leparskiego.

Rolę Związków Zawodowych w wydarzeniach marcowych 1936 r. omówił w swym referacie dr J. Próchnicki przewodniczący Komisji Historycznej WKZZ. Przypominał on udział związkowców w organizowaniu strajków akcji solidarnościowej ze strajkującym „Suchardem”, „Semperitem”, „Wielką”, zwaną „Kobza” w czasie pamiętnych wydarzeń 1936 r. zawsze stały po stronie robotników i domagały się uznania robotniczych żądań pracy, wolności i chleba.

W referacie podkreślono także burzliwy wzrost związków zawodowych pod wpływem marcowych i kwietniowych wydarzeń. Tak np. w „Suchardzie” ilość członków związków zawodowych wzrosła w ciągu marca z 70 do 700. Najsilniejszym związkiem stał się w tym okresie Metalowcy. W referacie wspomniano także o stanowisku jakie zajęły Związki Zawodowe wobec aktu terroru i represji, wobec zastrzeżenia się sankcji karnych w Berezce Kartuskiej.

Co się tyczy Erharda — kontynuuje komentator — to wyraźnie oddał się on do wypowiedzi Adenauera. Wiedzi Erharda — pisze Pietrow — Związek Radziecki powinien nie mniej ni więcej stać się „pierwszym przedstawić dowody” pokojowej polityki w Europie. A dowody te, jak wyobraża sobie kanclerz, mogłyby się przejawiać tylko w uznaniu odwołanych rozszereż rządzących kół NRF do terytorium innego suwerennego państwa niemieckiego — Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

„Myli się pan, panie kanclerzu!” — pisze Pietrow — „bezpieczeństwo i pokój w Europie mogą być zagwarantowane jedynie na bazie respektowania i poszanowania istniejących granic w Europie, niedopuszczenia NRF do broni jądrowej, uznania przez Bonn sytuacji, jaka wytworzyła się w wyniku drugiej wojny światowej i powojennego rozwoju na kontynencie europejskim, włączając w to fakt istnienia dwóch niezależnych państw niemieckich — NRD i NRF.”

Próba wydobycia z morza bomby „H”, nie udało się

PARYŻ (PAP) Próba wydobycia na powierzchni zagubionej bomby podwodnej u wybrzeży Palomares nie powiodła się. W piątek „kieszonkowa” łódź podwodna „Alvin” zdołała wprawdzie otoczyć 20-megatonową bombę wodową kałbami stalowymi, ale w momencie, gdy niebezpieczny ładunek udało się podnieść z dna morskigo i przesuwać nieco dalej, kabel nagle się zerwał. Bomba, do której wciąż jeszcze jest przytwierdzony spadochron, opadła na piaszczyste dno. Operacja wydobycia została wobec tego przerwana.

Zamknięcie placówki Agencji Nowych Chin w Indonezji

NOWY JORK (PAP) Rząd indonezyjski polecił w piątek zamknąć placówkę Agencji Nowych Chin w Djakarcie.

SPORT Zapaśnicy rozpoczęli mistrzowskie pojedynki Dobra postawa krakowian

Przy dźwiękach hymnu państwowego została wciągnięta na maszt flaga państwowa, krótkie przemówienia wiceprezesa Polskiego Związku Zapasniczego mgr Dmowski oraz prezesa KOZZ M. Piro i pierwsi zapaśnicy wroczyli do walki o tytuły mistrzów Polski w stylu klasycznym.

W uroczystości otwarcia uczestniczył również przewodniczący WKKFIT mgr Sadowski.

Wczoraj do późnych godzin wieczornych rozgrywano eliminacyjne pojedynki. Dobrze spisali się krakowianie, szczególnie z klubu Biezanowianka.

Wielkość walk zakończyła się spodziewanymi rezultatami. W walce w wadze koguciej obrońca tytułu Broja (Katowice) przegrał z Gryzbem (Katowice). W tej samej wadze w bratobójczym pojedynku porażki doznał aktualny mistrz okręgu krakowskiego — Schmidt (Garbarna) z Wójcikiem (Biezanowianka).

Do dalszych walk z okręgu krakowskiego zakwalifikowali się: w. musza — Korpak (Biezanowianka).

Mece Wisły i Garbarni inauguruja piłkarski sezon

Prawdziwa piłkarska wiosna rozpoczyna się w Krakowie dopiero w niedzielę. Wisła podejmie w tym dniu Legię Warszawa. Niewielki wimy o formie krakowskiego zespołu. Przegrana przed tygodniem mecz przez krakowian w Bydgoszy mocno zaniekoił zawodników krakowskiego piłkarstwa. Legia nie reprezentuje najwyższej, piłkarskiej klasy. Stawiamy na zespół czerwonych. Mecz odbędzie się na boisku przy ul. Reymonta, początek o godz. 18.

W II lidze krakowskie derby. Garbarna podejmuje Victorię. W pierwszej rundzie Górniczy zdeklarował krakowski zespół. Garbarna chce się zrewanżować. Trudno przewidzieć wynik tego spotkania. Obydwie drużyny są dobrze przygotowane do piłkarskiego sezonu. Początek meczu Garbarni z Victorią o godz. 11. Pojedynek rozegrany zostanie na boisku przy ul. Barskiej.

Cracovia wyjeżdża do Gdańska, gdzie spotka się z tamtejszą Lechią. Bialo-czerwonci wystąpią do tego pojedynku z osłabionym zespołem. Niełatwo będzie przywieźć punkty.

Hutnik w Szczecinie podejmie Pogon Szczecin. W rundzie jesiennych spotkań w Warszawie nie do niespodzianki pokonując u siebie Pogon 3:1. Historia chyba nie powtórzy się.

W pozostałych meczach ekstraklasy grają: Stal Zostawa — Zawisza, Zagłębie — Górnik Zabrze, Polonia Bytom — ŁKS, GKS Katowice — Ruch, Gwardia W-wa — Odra i Śląsk Wrocław — Sporniki.

W II lidze: MZKS Gdynia — Raków, Stal Mielec — Lech, Unia Racibórz — Motor, Thorez — Urania oraz Start Łódź — Górnik Wałbrzych.

Cracovia bez Kowalika Po okresie przygotowań, tuż przed rozpoczęciem mistrzowskich zmagani w II lidze, melidnku z obozu „biało-czerwonych” są wroc niepomysłne. Zespół pierwszy drużyny, który w niedzielę rozegra mecz z Lechią w Gdańsku wystąpi w osłabionym składzie.

Na piątek minie przed sezonem chobyby prezbiterzy składu. Nie pewno nie wystąpi w drużynie Janusz Kowalik, pod znakiem zaprzeczenia stał także udział w pojedynku z Lechią dalszych dwóch zawodników z pierwszego garnituru. W tej sytuacji trener Cracovii p. Niemiec wyraża obawę o wynik meczu. Wczoraj w godzinach popołudniowych Cracovia przeprowadziła ostatni przed spotkaniem w Gdańsku trening, który skrytalizuje nową koncepcję ustawienia drużyny.

Wictorii bez zmian

Victorii do drugiej rundy mistrzowskich spotkań poprowadził nowo zaangażowany trener, były piłkarz Cracovii St. Malczycki. W zespole nie zanotowano żadnych zmian. Jedynie rozważane są możliwości wprowadzenia do zespołu utalentowanej młodzieży. Aspiracje zespołu zdaniem kierownika sekretariatu Henryka Marcza, nie slegają za wysoko. Wyniki spotkań w drugiej rundzie mogą jednak jeszcze zmagmatwać obecną sytuację, chociaż wydaje się, że zespoły Cracovii i Pogoni wroc pracowały sobie wyrażnie przeważyć. Najbliższy mecz z Garbarnią na ludwimskim boisku „Górniczy” pragną zremisować. Zdaniem M. Marcza obecnie nie uda się powtórzyć zwycięstwa z ubiegłego roku, kiedy to Victorią wygrała 4:1. (ap)

W kilku wierszach

W międzynarodowym meczu ping-ponga kobiet, rozegranym w Augsburgu, NRF przegrała z Japonią 0:3.

W międzynarodowym meczu piłki ręcznej między Jugosławią i Izrael 19:11.

Pierwsze zwycięstwo w meczu o puchar Europy w piłce ręcznej między Niemcy i Holandią w Budapeszcie, a duńskim klubem Kfum Aarhus zakończyło się zwycięstwem Węgrów 25:12.

Mistrzostwa Polski juniorów w hokeju rozpoczęte

Wczoraj hokeiści czterech zespołów Balidonu, Legii, Polonii Bydgoszcz i Cracovii rozpoczęli trziedniowe finałowe zmagania o tytuł mistrza Polski. W pierwszym meczu Polonia Bydgoszcz zwyciężyła Balidón Katowic 6:2 (0:0, 1:2, 4:0).

W drugim pojedynku Cracovia remisowała z Legią 5:5.

Felieton tygodnia 29 MARCA 1966

szłość i — dyscyplinę. Domaga się odważnych prób i sensownych eksperymentów. Stawia na nowe wartości: technikę, ulepszone metody planowania i zarządzania. Stawia w dużej mierze na naukę, wyznaczoną do maksymalnej intensyfikacji. Ofiaruje — po spełnieniu warunków — wyższą stopę życiową. Przemawia konkretnymi i realizmem.

Był czas — w pierwszych radzieckich latach, gdy Zjazd odbywał się w oparciu o dalekowszczegółowe wskazanie Lenina: „na przód do zwycięstwa na froncie wojny bezkwaterowej z głodem i chłodem, z tyfuszem plamistym i

runą gospodarczą, z ciemnotą i rozprężeniem... Daleko odeszły to historyje determinanty radzieckiej polityki. Minęły startowe pięciolatki — ta pierwsza z 1929 roku, w której wszystko było pierwsze i wszystko bazowało na heroizmie. Dziś — u progu nowej pięciolatki i niemal półwiecza, dzielącego od Rewolucji Październikowej, ZSRR zajmuje czołowe miejsce w badaniach przestrzeni kosmicznej, fizyce jądrowej, matematyce, elek-

Ten sam „rys charakteru” przejawia się też na arenie wewnętrznej ZSRR, gdzie analizuje się wszystkie i programuje bez przemiłczej, bez krycia braków, ale z pełną wiarą we własne możliwości.

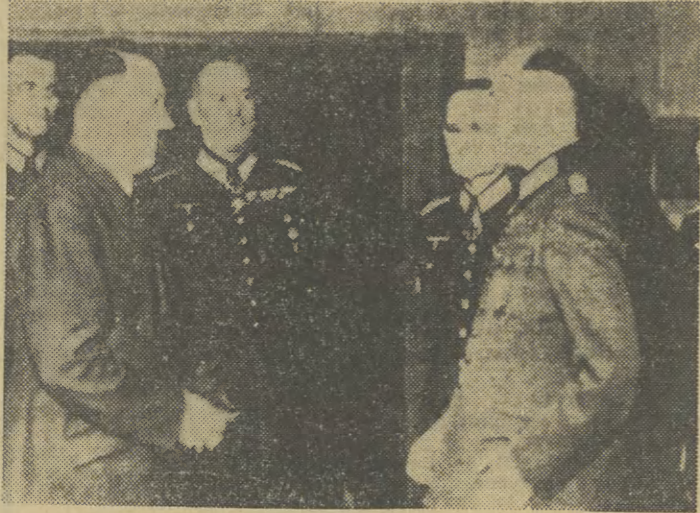
We wtorek rozpoczyna cyklizację, zjazdowe obrady Partia Kraju Red. Partia już nieco inaczej ukształtowana w porównaniu z październikiem 1961 roku, kiedy zebrała się na XXII Zjeździe. Partia miała 12 milionów, rozrosła się o 2.042.164 dalszych nowych towarzyszy sformowana strukturalnie to proporcjach 53,8 proc. robotników i chłopów wobec 46,2 proc. inteligencji. Partia ludzi młodych, to 46,3 proc. w wieku 26-40 lat, 7,2 proc. jeszcze młodszego, 24,8 proc. — 40 do 50 letnich. Ponad tę granicę sięga pozostałych 21,2 proc. Młoda również stałem partijnym towarzyszy: w 94,1 proc. sięgającym maksymalnie 30 lat posiadania legitymacji, a więc ludźmi, którzy weszli w jej szeregi tuż przed II wojną światową, w czasie wojny i po niej.

Te liczby uzupełniają niejako rozważania o dialektycznej zmienności zadań, dążeń, metod. Przy niezmienności celu ideowego, identycznych ogółu w obliczu obcych interesów i dziś, kiedy jedynym poważnym problemem obozu socjalistycznego jest różnica zdań dwu rielickich sąsiadów. Spór radziecko-chiński, kładzie się cieniem na jednolistość bratnich partii.

ZOFIA LEWARTOWSKA

Jerzy Korczak II WOJNA ŚWIATOWA

Klęska „WIERNEGO HEINRICHA“



Wojna dobiegała końca. Wojska radzieckie i polskie przekraczały już polsko-niemiecką granicę państwową z 1939 roku. Hitler dowódca Grupy Armii „Wisła”, która miała bronić Pomorza oraz dostępu do Odry, mniemuje... Himmlera. Zakulisowe intrzygi i walka o władzę w Rzeszy na tle upadającego imperium hitlerowskiego — oto temat czterodniowej opowieści „Klęska wiernego Heinricha”, Jerzego Korczaka.

Dochodziła piąta rano. General-leutnant Walter Wenck, pierwszy zastępca szefa sztabu OKH, bez pośpiechu otworzył drzwi swego samochodu i wyprostowany z drzwicami ramiona ruszył do pomieszczeń sztabowych — czekała tam na niego nowa porcja meldunków, z którymi trzeba się było zapoznać zanim wyruszy nad Odrę.

Przytaczało go ogromne zmęczenie; dwa razy jeździł dziś z raportem sytuacyjnym do Führera. A sama droga z Zossen do kancelarii Rzeszy w Berlinie trwała ponad godzinę. Cóż jednak znaczyła jazda samochodem wobec tej wieczornej, blisko siedmiogodzinnej odprawy, która wyczerpała go do reszty. Wbrew temu co działo się w ostatnich tygodniach na naradach u Führera, nie było tym razem prawie w ogóle przelewania z pustego w próżnię. Był tylko jeden wielki, cały niemożliwy czas trwający krzyk, klętna prawie. Każde zdanie tkwiło mu mocno w pamięci. Przecież w tej gorącej dyskusji pomiędzy Führerem a Guderianem jedna osoba była głównym przedmiotem sporu. I oto sztab generalny odniósł zwycięstwo; powinno mu ono dawać choć minimalną satysfakcję. Przelamać upór Führera — tego od dawna nie udało się już nikomu.

Być może, że dzięki temu, to planowane uderzenie powstrzyma nieco wściekły napór Rosjan. Tak przynajmniej twierdził Guderian, który wspólnie z Gehlenem obliczył, że Rosjanie podciągają nad Odrę około czterech dywizji. Jest minuta przed dwunastą — krzyczy Guderian do Führera, któremu oczy wychodziły z orbit, a żyły na skroniach nabrzmiały tak, że lada chwila zdawało się, że trafi go apopleksja. — Dużego nie można już zwlekać. Jestem zmuszony prosić, aby generała Wencka przydzielono do sztabu Reichsführera, bo inaczej nie ma żadnych gwarancji, że natarcie się uda. — Zabraniam panu mówić, że Reichsführer nie dorodzi do swego zadania! — odpowiedział Hitler, drżąc na całym ciele ze złości. Ale w Guderiana jakby wstąpił szatan. Po każdym nowym wybuchu furii Führera, biegającego tam i z powrotem wzdłuż grubego dywanu, ponawiał uparcie swoją propozycję. — Tylko generał Wenck może należycie pokierować operacjami! Bez niego nie warto nawet zaczynać!

Siedząc teraz w swoim wykładanym kolorowymi kafelkami gabinecie, nad biurkiem oświetlonym dwoma jupiterami, Wenck przebiegał wzrokiem jeden za drugim najnowsze telefonogramy z rozmaitych odcinków frontu.

Poruszył się niespokojnie w swoim wygodnym fotelu. A więc jednak tylko pięć dywizji... Tu tkwiło właśnie zarzewie sporu pomiędzy Führerem a sztabem generalnym. Guderian, ten zawsze dotąd wobec Führera potulny Guderian, postawił się dziś ostro. Żądał wycofania stamtąd co najmniej połowy broniących się wojsk na najbardziej zagrożony odcinek. Miały one być natychmiast wykorzystane do natarcia z rejonu Głogowa na północ, i z rejonu Choszczyna, Przycze — na południe. Guderian chciał, aby te wciąż bitne i niezdemoralizowane jednostki zaatakowały stosunkowo słabe jeszcze skrzydła czołowych oddziałów rosyjskich, które wbiły się klinem aż nad Odrę, między Frankfurtem a Kostrzyniem. Ale w tej sprawie Hitler nie myślał ustąpić; bez względu na racje strategiczne nie zgadzał się dobrowolnie oddawać ani pięćdziesiąt kilometrów. Z całego planu natarcia pozostało więc tylko to ograniczone uderzenie z rejonu Choszczyna; miało ono rozbić Rosjan na północ od Warty, doprowadzić do utrzymania Pomorza i zachowania łączności tego obszaru z Rzeszą.

I oto właśnie temu, pierwszemu zastępcy szefa sztabu generalnego OKH, przypadł w udziale wspaniały zaszczyt kierowania tą operacją. Nie, w żadnym wypadku nie widział powodów do radości. Zwycięstwo, które odniósł Guderian nie było na pewno jego zwycięstwem; wręcz odwrotnie — nigdy nie wyobrażał sobie, aby się mógł znaleźć w paskudniejszej sytuacji. Nie dostrzegł jak prawie bezwzględnie wszedł do gabinetu jego bezpośredni zwierzchnik. Guderian stanął o krok od biurka i w milczeniu pokiwiał głową.

— No i generale, za parę godzin znów zobacz pan tego tepego policjanta. Nie zadroszcze, ale cóż robić... Wszystko to kreca robota tej kreatury Bormanna. To przecież nie kto inny, ale właśnie on chciał się za wszelką cenę pozbęd Reichsheiniga z najbliższego otoczenia Hitlera. I przez te ich dworskie intrzygi my teraz musimy wypijać to piwo!

— Niestety! To westchnienie Wencka jakby do niego nie dotarło; szef sztabu tępo wpatrzony w jakiś punkt na ścianie zdawał się być całkowicie pozbawiony we własnych myślach.

— Czy istotnie, panie generale-pułkowniku, sądzi pan, że moja obecność w sztabie Himmlera jest nieodzowna? Przecież on stanie na głowie, żeby mnie nie dopuścić do kierowania operacją!

— Nikt inny, tylko pan, Wenck... To jedno daje jeszcze pewne szanse!

— Być może, ale bez Himmlera. Ten potrafi przeszkodzić każdemu działaniu, które będzie miało ręce i nogi.

— Nie należy w ogóle na Himmlera zwracać uwagi, generale. Będzie tam przecież Steiner, który zna się na rzeczy. Jego jednostki: „Wiking”, „Niderland”, „Walonia”, „Flandria”, „Norwegia”, „Horst Wessel”, to pomimo wszystko niegorszy żołnierz. A że sporo tam cudzoziemców, którzy i tak nie mają nic do stracenia, będą nacierać jak nasi w 1940 roku. Zobaczy pan! Jeśli wszystko ułoży się pomyślnie, może jednak uda się zyskać na czasie i doprowadzić do wszczęcia rokowań o zawieszenie broni z zachodnimi mocarstwami!

— Jaką ilością czołgów będziemy dysponowali? Czy to już ostatecznie ustalone? — Wenck zapytał o to umyślnie; wiedział przecież, że cyfra ta jest śmiesznie mała. I że w tej chwili nie ma żadnej możliwości, aby sytuację zmienić; nikt nie dostarczy na tamten odcinek ani jednej maszyny więcej.

— Dwieście pięćdziesiąt! — mruknął Guderian.

— Dwieście pięćdziesiąt czołgów — powtórzył Wenck. — I nie kryjąc ironii dodał: Przecież z taką ilością nie ma nawet co marzyć, żeby się udało wdrzeć w głąb rosyjskich linii. I to wówczas, gdy mamy przeciwko sobie Żukowa, który dysponuje tysiącami swoich T-34...

(Dalszy ciąg w następnej sobotę.)

Wiedomo, że Polacy w zaraniu swych dziejów byli białochwalcami i czcili wielką liczbę bogów i bogiń — pisał Długosz. — Na część tych bóstw były też w pewnych porach roku ustanowione zabawy, które obchodzili śpiewami i plasmami. Obrządku takowe i niekiedy ich zabytki, lubo od wstępu lat Polacy wiarę chrześcijańską przyjęli, aż do dzisiejszych czasów corocznie powtarzają.

Jednym z owych prapolskich obrzędów jest „topienie Marzanny” według starożytnego rytu, który zmienił się z czasem w zabawę urządzaną obecnie przez młodzież w Warszawie, na Opolszczyźnie i w wielu innych okolicach Polski. O niesiabnącej tradycji tego wiosennego obchodu najdobitniej świadczą słowa Anny Ulickiej, mieszkanki wsi Smolarnia na Śląsku:

— Opiekuje się naszą Marzanką od 1935 roku. A wzięłam tę opiekę po mojej babce. Nawet w wojnę Marzanka była odprawiana. Nigdy my słów marzankowych na niemieckie nie tłumaczyły.

Od zamierzchłych czasów co roku, wczesną wiosną, kiedy ruszą pierwsze lody i napełniają sokami paki wierzbowych gałązek odżywa stary ludowy zwyczaj topienia Marzanny i oprowadzania galka-małka. Zwyczaj ten, przechowywany dawniej tylko w wieśniactwie, kilka lat temu zdobył prawo obywatelstwa w miastach; 21 marca 1960 roku w Warszawie studenci oraz młodzież zrzeszona w ZMS i ZMW zainaugurowała Święto Wiosny z uroczystym „topieniem Marzanny”. Kolorowe samochody z młodzieżą, przebraną w ludowe i historyczne stroje, ruszył w kierunku Wisły. Na pierwszym samochodzie je-

chadzono, że Polacy w zaraniu swych dziejów byli białochwalcami i czcili wielką liczbę bogów i bogiń — pisał Długosz. — Na część tych bóstw były też w pewnych porach roku ustanowione zabawy, które obchodzili śpiewami i plasmami. Obrządku takowe i niekiedy ich zabytki, lubo od wstępu lat Polacy wiarę chrześcijańską przyjęli, aż do dzisiejszych czasów corocznie powtarzają.

Jednym z owych prapolskich obrzędów jest „topienie Marzanny” według starożytnego rytu, który zmienił się z czasem w zabawę urządzaną obecnie przez młodzież w Warszawie, na Opolszczyźnie i w wielu innych okolicach Polski. O niesiabnącej tradycji tego wiosennego obchodu najdobitniej świadczą słowa Anny Ulickiej, mieszkanki wsi Smolarnia na Śląsku:

— Opiekuje się naszą Marzanką od 1935 roku. A wzięłam tę opiekę po mojej babce. Nawet w wojnę Marzanka była odprawiana. Nigdy my słów marzankowych na niemieckie nie tłumaczyły.

Od zamierzchłych czasów co roku, wczesną wiosną, kiedy ruszą pierwsze lody i napełniają sokami paki wierzbowych gałązek odżywa stary ludowy zwyczaj topienia Marzanny i oprowadzania galka-małka. Zwyczaj ten, przechowywany dawniej tylko w wieśniactwie, kilka lat temu zdobył prawo obywatelstwa w miastach; 21 marca 1960 roku w Warszawie studenci oraz młodzież zrzeszona w ZMS i ZMW zainaugurowała Święto Wiosny z uroczystym „topieniem Marzanny”. Kolorowe samochody z młodzieżą, przebraną w ludowe i historyczne stroje, ruszył w kierunku Wisły. Na pierwszym samochodzie je-

chadzono, że Polacy w zaraniu swych dziejów byli białochwalcami i czcili wielką liczbę bogów i bogiń — pisał Długosz. — Na część tych bóstw były też w pewnych porach roku ustanowione zabawy, które obchodzili śpiewami i plasmami. Obrządku takowe i niekiedy ich zabytki, lubo od wstępu lat Polacy wiarę chrześcijańską przyjęli, aż do dzisiejszych czasów corocznie powtarzają.

Jednym z owych prapolskich obrzędów jest „topienie Marzanny” według starożytnego rytu, który zmienił się z czasem w zabawę urządzaną obecnie przez młodzież w Warszawie, na Opolszczyźnie i w wielu innych okolicach Polski. O niesiabnącej tradycji tego wiosennego obchodu najdobitniej świadczą słowa Anny Ulickiej, mieszkanki wsi Smolarnia na Śląsku:

— Opiekuje się naszą Marzanką od 1935 roku. A wzięłam tę opiekę po mojej babce. Nawet w wojnę Marzanka była odprawiana. Nigdy my słów marzankowych na niemieckie nie tłumaczyły.

Od zamierzchłych czasów co roku, wczesną wiosną, kiedy ruszą pierwsze lody i napełniają sokami paki wierzbowych gałązek odżywa stary ludowy zwyczaj topienia Marzanny i oprowadzania galka-małka. Zwyczaj ten, przechowywany dawniej tylko w wieśniactwie, kilka lat temu zdobył prawo obywatelstwa w miastach; 21 marca 1960 roku w Warszawie studenci oraz młodzież zrzeszona w ZMS i ZMW zainaugurowała Święto Wiosny z uroczystym „topieniem Marzanny”. Kolorowe samochody z młodzieżą, przebraną w ludowe i historyczne stroje, ruszył w kierunku Wisły. Na pierwszym samochodzie je-

chadzono, że Polacy w zaraniu swych dziejów byli białochwalcami i czcili wielką liczbę bogów i bogiń — pisał Długosz. — Na część tych bóstw były też w pewnych porach roku ustanowione zabawy, które obchodzili śpiewami i plasmami. Obrządku takowe i niekiedy ich zabytki, lubo od wstępu lat Polacy wiarę chrześcijańską przyjęli, aż do dzisiejszych czasów corocznie powtarzają.

Jednym z owych prapolskich obrzędów jest „topienie Marzanny” według starożytnego rytu, który zmienił się z czasem w zabawę urządzaną obecnie przez młodzież w Warszawie, na Opolszczyźnie i w wielu innych okolicach Polski. O niesiabnącej tradycji tego wiosennego obchodu najdobitniej świadczą słowa Anny Ulickiej, mieszkanki wsi Smolarnia na Śląsku:

— Opiekuje się naszą Marzanką od 1935 roku. A wzięłam tę opiekę po mojej babce. Nawet w wojnę Marzanka była odprawiana. Nigdy my słów marzankowych na niemieckie nie tłumaczyły.

Od zamierzchłych czasów co roku, wczesną wiosną, kiedy ruszą pierwsze lody i napełniają sokami paki wierzbowych gałązek odżywa stary ludowy zwyczaj topienia Marzanny i oprowadzania galka-małka. Zwyczaj ten, przechowywany dawniej tylko w wieśniactwie, kilka lat temu zdobył prawo obywatelstwa w miastach; 21 marca 1960 roku w Warszawie studenci oraz młodzież zrzeszona w ZMS i ZMW zainaugurowała Święto Wiosny z uroczystym „topieniem Marzanny”. Kolorowe samochody z młodzieżą, przebraną w ludowe i historyczne stroje, ruszył w kierunku Wisły. Na pierwszym samochodzie je-

chadzono, że Polacy w zaraniu swych dziejów byli białochwalcami i czcili wielką liczbę bogów i bogiń — pisał Długosz. — Na część tych bóstw były też w pewnych porach roku ustanowione zabawy, które obchodzili śpiewami i plasmami. Obrządku takowe i niekiedy ich zabytki, lubo od wstępu lat Polacy wiarę chrześcijańską przyjęli, aż do dzisiejszych czasów corocznie powtarzają.

Jednym z owych prapolskich obrzędów jest „topienie Marzanny” według starożytnego rytu, który zmienił się z czasem w zabawę urządzaną obecnie przez młodzież w Warszawie, na Opolszczyźnie i w wielu innych okolicach Polski. O niesiabnącej tradycji tego wiosennego obchodu najdobitniej świadczą słowa Anny Ulickiej, mieszkanki wsi Smolarnia na Śląsku:

— Opiekuje się naszą Marzanką od 1935 roku. A wzięłam tę opiekę po mojej babce. Nawet w wojnę Marzanka była odprawiana. Nigdy my słów marzankowych na niemieckie nie tłumaczyły.

Od zamierzchłych czasów co roku, wczesną wiosną, kiedy ruszą pierwsze lody i napełniają sokami paki wierzbowych gałązek odżywa stary ludowy zwyczaj topienia Marzanny i oprowadzania galka-małka. Zwyczaj ten, przechowywany dawniej tylko w wieśniactwie, kilka lat temu zdobył prawo obywatelstwa w miastach; 21 marca 1960 roku w Warszawie studenci oraz młodzież zrzeszona w ZMS i ZMW zainaugurowała Święto Wiosny z uroczystym „topieniem Marzanny”. Kolorowe samochody z młodzieżą, przebraną w ludowe i historyczne stroje, ruszył w kierunku Wisły. Na pierwszym samochodzie je-

chadzono, że Polacy w zaraniu swych dziejów byli białochwalcami i czcili wielką liczbę bogów i bogiń — pisał Długosz. — Na część tych bóstw były też w pewnych porach roku ustanowione zabawy, które obchodzili śpiewami i plasmami. Obrządku takowe i niekiedy ich zabytki, lubo od wstępu lat Polacy wiarę chrześcijańską przyjęli, aż do dzisiejszych czasów corocznie powtarzają.

Jednym z owych prapolskich obrzędów jest „topienie Marzanny” według starożytnego rytu, który zmienił się z czasem w zabawę urządzaną obecnie przez młodzież w Warszawie, na Opolszczyźnie i w wielu innych okolicach Polski. O niesiabnącej tradycji tego wiosennego obchodu najdobitniej świadczą słowa Anny Ulickiej, mieszkanki wsi Smolarnia na Śląsku:

— Opiekuje się naszą Marzanką od 1935 roku. A wzięłam tę opiekę po mojej babce. Nawet w wojnę Marzanka była odprawiana. Nigdy my słów marzankowych na niemieckie nie tłumaczyły.

Od zamierzchłych czasów co roku, wczesną wiosną, kiedy ruszą pierwsze lody i napełniają sokami paki wierzbowych gałązek odżywa stary ludowy zwyczaj topienia Marzanny i oprowadzania galka-małka. Zwyczaj ten, przechowywany dawniej tylko w wieśniactwie, kilka lat temu zdobył prawo obywatelstwa w miastach; 21 marca 1960 roku w Warszawie studenci oraz młodzież zrzeszona w ZMS i ZMW zainaugurowała Święto Wiosny z uroczystym „topieniem Marzanny”. Kolorowe samochody z młodzieżą, przebraną w ludowe i historyczne stroje, ruszył w kierunku Wisły. Na pierwszym samochodzie je-

chadzono, że Polacy w zaraniu swych dziejów byli białochwalcami i czcili wielką liczbę bogów i bogiń — pisał Długosz. — Na część tych bóstw były też w pewnych porach roku ustanowione zabawy, które obchodzili śpiewami i plasmami. Obrządku takowe i niekiedy ich zabytki, lubo od wstępu lat Polacy wiarę chrześcijańską przyjęli, aż do dzisiejszych czasów corocznie powtarzają.

Jednym z owych prapolskich obrzędów jest „topienie Marzanny” według starożytnego rytu, który zmienił się z czasem w zabawę urządzaną obecnie przez młodzież w Warszawie, na Opolszczyźnie i w wielu innych okolicach Polski. O niesiabnącej tradycji tego wiosennego obchodu najdobitniej świadczą słowa Anny Ulickiej, mieszkanki wsi Smolarnia na Śląsku:

— Opiekuje się naszą Marzanką od 1935 roku. A wzięłam tę opiekę po mojej babce. Nawet w wojnę Marzanka była odprawiana. Nigdy my słów marzankowych na niemieckie nie tłumaczyły.

Od zamierzchłych czasów co roku, wczesną wiosną, kiedy ruszą pierwsze lody i napełniają sokami paki wierzbowych gałązek odżywa stary ludowy zwyczaj topienia Marzanny i oprowadzania galka-małka. Zwyczaj ten, przechowywany dawniej tylko w wieśniactwie, kilka lat temu zdobył prawo obywatelstwa w miastach; 21 marca 1960 roku w Warszawie studenci oraz młodzież zrzeszona w ZMS i ZMW zainaugurowała Święto Wiosny z uroczystym „topieniem Marzanny”. Kolorowe samochody z młodzieżą, przebraną w ludowe i historyczne stroje, ruszył w kierunku Wisły. Na pierwszym samochodzie je-

chadzono, że Polacy w zaraniu swych dziejów byli białochwalcami i czcili wielką liczbę bogów i bogiń — pisał Długosz. — Na część tych bóstw były też w pewnych porach roku ustanowione zabawy, które obchodzili śpiewami i plasmami. Obrządku takowe i niekiedy ich zabytki, lubo od wstępu lat Polacy wiarę chrześcijańską przyjęli, aż do dzisiejszych czasów corocznie powtarzają.

Jednym z owych prapolskich obrzędów jest „topienie Marzanny” według starożytnego rytu, który zmienił się z czasem w zabawę urządzaną obecnie przez młodzież w Warszawie, na Opolszczyźnie i w wielu innych okolicach Polski. O niesiabnącej tradycji tego wiosennego obchodu najdobitniej świadczą słowa Anny Ulickiej, mieszkanki wsi Smolarnia na Śląsku:

— Opiekuje się naszą Marzanką od 1935 roku. A wzięłam tę opiekę po mojej babce. Nawet w wojnę Marzanka była odprawiana. Nigdy my słów marzankowych na niemieckie nie tłumaczyły.

chadzono, że Polacy w zaraniu swych dziejów byli białochwalcami i czcili wielką liczbę bogów i bogiń — pisał Długosz. — Na część tych bóstw były też w pewnych porach roku ustanowione zabawy, które obchodzili śpiewami i plasmami. Obrządku takowe i niekiedy ich zabytki, lubo od wstępu lat Polacy wiarę chrześcijańską przyjęli, aż do dzisiejszych czasów corocznie powtarzają.

Jednym z owych prapolskich obrzędów jest „topienie Marzanny” według starożytnego rytu, który zmienił się z czasem w zabawę urządzaną obecnie przez młodzież w Warszawie, na Opolszczyźnie i w wielu innych okolicach Polski. O niesiabnącej tradycji tego wiosennego obchodu najdobitniej świadczą słowa Anny Ulickiej, mieszkanki wsi Smolarnia na Śląsku:

— Opiekuje się naszą Marzanką od 1935 roku. A wzięłam tę opiekę po mojej babce. Nawet w wojnę Marzanka była odprawiana. Nigdy my słów marzankowych na niemieckie nie tłumaczyły.

Od zamierzchłych czasów co roku, wczesną wiosną, kiedy ruszą pierwsze lody i napełniają sokami paki wierzbowych gałązek odżywa stary ludowy zwyczaj topienia Marzanny i oprowadzania galka-małka. Zwyczaj ten, przechowywany dawniej tylko w wieśniactwie, kilka lat temu zdobył prawo obywatelstwa w miastach; 21 marca 1960 roku w Warszawie studenci oraz młodzież zrzeszona w ZMS i ZMW zainaugurowała Święto Wiosny z uroczystym „topieniem Marzanny”. Kolorowe samochody z młodzieżą, przebraną w ludowe i historyczne stroje, ruszył w kierunku Wisły. Na pierwszym samochodzie je-

chadzono, że Polacy w zaraniu swych dziejów byli białochwalcami i czcili wielką liczbę bogów i bogiń — pisał Długosz. — Na część tych bóstw były też w pewnych porach roku ustanowione zabawy, które obchodzili śpiewami i plasmami. Obrządku takowe i niekiedy ich zabytki, lubo od wstępu lat Polacy wiarę chrześcijańską przyjęli, aż do dzisiejszych czasów corocznie powtarzają.

Jednym z owych prapolskich obrzędów jest „topienie Marzanny” według starożytnego rytu, który zmienił się z czasem w zabawę urządzaną obecnie przez młodzież w Warszawie, na Opolszczyźnie i w wielu innych okolicach Polski. O niesiabnącej tradycji tego wiosennego obchodu najdobitniej świadczą słowa Anny Ulickiej, mieszkanki wsi Smolarnia na Śląsku:

— Opiekuje się naszą Marzanką od 1935 roku. A wzięłam tę opiekę po mojej babce. Nawet w wojnę Marzanka była odprawiana. Nigdy my słów marzankowych na niemieckie nie tłumaczyły.

Od zamierzchłych czasów co roku, wczesną wiosną, kiedy ruszą pierwsze lody i napełniają sokami paki wierzbowych gałązek odżywa stary ludowy zwyczaj topienia Marzanny i oprowadzania galka-małka. Zwyczaj ten, przechowywany dawniej tylko w wieśniactwie, kilka lat temu zdobył prawo obywatelstwa w miastach; 21 marca 1960 roku w Warszawie studenci oraz młodzież zrzeszona w ZMS i ZMW zainaugurowała Święto Wiosny z uroczystym „topieniem Marzanny”. Kolorowe samochody z młodzieżą, przebraną w ludowe i historyczne stroje, ruszył w kierunku Wisły. Na pierwszym samochodzie je-

chadzono, że Polacy w zaraniu swych dziejów byli białochwalcami i czcili wielką liczbę bogów i bogiń — pisał Długosz. — Na część tych bóstw były też w pewnych porach roku ustanowione zabawy, które obchodzili śpiewami i plasmami. Obrządku takowe i niekiedy ich zabytki, lubo od wstępu lat Polacy wiarę chrześcijańską przyjęli, aż do dzisiejszych czasów corocznie powtarzają.

Jednym z owych prapolskich obrzędów jest „topienie Marzanny” według starożytnego rytu, który zmienił się z czasem w zabawę urządzaną obecnie przez młodzież w Warszawie, na Opolszczyźnie i w wielu innych okolicach Polski. O niesiabnącej tradycji tego wiosennego obchodu najdobitniej świadczą słowa Anny Ulickiej, mieszkanki wsi Smolarnia na Śląsku:

— Opiekuje się naszą Marzanką od 1935 roku. A wzięłam tę opiekę po mojej babce. Nawet w wojnę Marzanka była odprawiana. Nigdy my słów marzankowych na niemieckie nie tłumaczyły.

Od zamierzchłych czasów co roku, wczesną wiosną, kiedy ruszą pierwsze lody i napełniają sokami paki wierzbowych gałązek odżywa stary ludowy zwyczaj topienia Marzanny i oprowadzania galka-małka. Zwyczaj ten, przechowywany dawniej tylko w wieśniactwie, kilka lat temu zdobył prawo obywatelstwa w miastach; 21 marca 1960 roku w Warszawie studenci oraz młodzież zrzeszona w ZMS i ZMW zainaugurowała Święto Wiosny z uroczystym „topieniem Marzanny”. Kolorowe samochody z młodzieżą, przebraną w ludowe i historyczne stroje, ruszył w kierunku Wisły. Na pierwszym samochodzie je-

chadzono, że Polacy w zaraniu swych dziejów byli białochwalcami i czcili wielką liczbę bogów i bogiń — pisał Długosz. — Na część tych bóstw były też w pewnych porach roku ustanowione zabawy, które obchodzili śpiewami i plasmami. Obrządku takowe i niekiedy ich zabytki, lubo od wstępu lat Polacy wiarę chrześcijańską przyjęli, aż do dzisiejszych czasów corocznie powtarzają.

Jednym z owych prapolskich obrzędów jest „topienie Marzanny” według starożytnego rytu, który zmienił się z czasem w zabawę urządzaną obecnie przez młodzież w Warszawie, na Opolszczyźnie i w wielu innych okolicach Polski. O niesiabnącej tradycji tego wiosennego obchodu najdobitniej świadczą słowa Anny Ulickiej, mieszkanki wsi Smolarnia na Śląsku:

— Opiekuje się naszą Marzanką od 1935 roku. A wzięłam tę opiekę po mojej babce. Nawet w wojnę Marzanka była odprawiana. Nigdy my słów marzankowych na niemieckie nie tłumaczyły.

Od zamierzchłych czasów co roku, wczesną wiosną, kiedy ruszą pierwsze lody i napełniają sokami paki wierzbowych gałązek odżywa stary ludowy zwyczaj topienia Marzanny i oprowadzania galka-małka. Zwyczaj ten, przechowywany dawniej tylko w wieśniactwie, kilka lat temu zdobył prawo obywatelstwa w miastach; 21 marca 1960 roku w Warszawie studenci oraz młodzież zrzeszona w ZMS i ZMW zainaugurowała Święto Wiosny z uroczystym „topieniem Marzanny”. Kolorowe samochody z młodzieżą, przebraną w ludowe i historyczne stroje, ruszył w kierunku Wisły. Na pierwszym samochodzie je-

chadzono, że Polacy w zaraniu swych dziejów byli białochwalcami i czcili wielką liczbę bogów i bogiń — pisał Długosz. — Na część tych bóstw były też w pewnych porach roku ustanowione zabawy, które obchodzili śpiewami i plasmami. Obrządku takowe i niekiedy ich zabytki, lubo od wstępu lat Polacy wiarę chrześcijańską przyjęli, aż do dzisiejszych czasów corocznie powtarzają.

Jednym z owych prapolskich obrzędów jest „topienie Marzanny” według starożytnego rytu, który zmienił się z czasem w zabawę urządzaną obecnie przez młodzież w Warszawie, na Opolszczyźnie i w wielu innych okolicach Polski. O niesiabnącej tradycji tego wiosennego obchodu najdobitniej świadczą słowa Anny Ulickiej, mieszkanki wsi Smolarnia na Śląsku:

— Opiekuje się naszą Marzanką od 1935 roku. A wzięłam tę opiekę po mojej babce. Nawet w wojnę Marzanka była odprawiana. Nigdy my słów marzankowych na niemieckie nie tłumaczyły.

Od zamierzchłych czasów co roku, wczesną wiosną, kiedy ruszą pierwsze lody i napełniają sokami paki wierzbowych gałązek odżywa stary ludowy zwyczaj topienia Marzanny i oprowadzania galka-małka. Zwyczaj ten, przechowywany dawniej tylko w wieśniactwie, kilka lat temu zdobył prawo obywatelstwa w miastach; 21 marca 1960 roku w Warszawie studenci oraz młodzież zrzeszona w ZMS i ZMW zainaugurowała Święto Wiosny z uroczystym „topieniem Marzanny”. Kolorowe samochody z młodzieżą, przebraną w ludowe i historyczne stroje, ruszył w kierunku Wisły. Na pierwszym samochodzie je-

chadzono, że Polacy w zaraniu swych dziejów byli białochwalcami i czcili wielką liczbę bogów i bogiń — pisał Długosz. — Na część tych bóstw były też w pewnych porach roku ustanowione zabawy, które obchodzili śpiewami i plasmami. Obrządku takowe i niekiedy ich zabytki, lubo od wstępu lat Polacy wiarę chrześcijańską przyjęli, aż do dzisiejszych czasów corocznie powtarzają.

Jednym z owych prapolskich obrzędów jest „topienie Marzanny” według starożytnego rytu, który zmienił się z czasem w zabawę urządzaną obecnie przez młodzież w Warszawie, na Opolszczyźnie i w wielu innych okolicach Polski. O niesiabnącej tradycji tego wiosennego obchodu najdobitniej świadczą słowa Anny Ulickiej, mieszkanki wsi Smolarnia na Śląsku:

— Opiekuje się naszą Marzanką od 1935 roku. A wzięłam tę opiekę po mojej babce. Nawet w wojnę Marzanka była odprawiana. Nigdy my słów marzankowych na niemieckie nie tłumaczyły.

Od zamierzchłych czasów co roku, wczesną wiosną, kiedy ruszą pierwsze lody i napełniają sokami paki wierzbowych gałązek odżywa stary ludowy zwyczaj topienia Marzanny i oprowadzania galka-małka. Zwyczaj ten, przechowywany dawniej tylko w wieśniactwie, kilka lat temu zdobył prawo obywatelstwa w miastach; 21 marca 1960 roku w Warszawie studenci oraz młodzież zrzeszona w ZMS i ZMW zainaugurowała Święto Wiosny z uroczystym „topieniem Marzanny”. Kolorowe samochody z młodzieżą, przebraną w ludowe i historyczne stroje, ruszył w kierunku Wisły. Na pierwszym samochodzie je-

chadzono, że Polacy w zaraniu swych dziejów byli białochwalcami i czcili wielką liczbę bogów i bogiń — pisał Długosz. — Na część tych bóstw były też w pewnych porach roku ustanowione zabawy, które obchodzili śpiewami i plasmami. Obrządku takowe i niekiedy ich zabytki, lubo od wstępu lat Polacy wiarę chrześcijańską przyjęli, aż do dzisiejszych czasów corocznie powtarzają.

Jednym z owych prapolskich obrzędów jest „topienie Marzanny” według starożytnego rytu, który zmienił się z czasem w zabawę urządzaną obecnie przez młodzież w Warszawie, na Opolszczyźnie i w wielu innych okolicach Polski. O niesiabnącej tradycji tego wiosennego obchodu najdobitniej świadczą słowa Anny Ulickiej, mieszkanki wsi Smolarnia na Śląsku:

— Opiekuje się naszą Marzanką od 1935 roku. A wzięłam tę opiekę po mojej babce. Nawet w wojnę Marzanka była odprawiana. Nigdy my słów marzankowych na niemieckie nie tłumaczyły.

chadzono, że Polacy w zaraniu swych dziejów byli białochwalcami i czcili wielką liczbę bogów i bogiń — pisał Długosz. — Na część tych bóstw były też w pewnych porach roku ustanowione zabawy, które obchodzili śpiewami i plasmami. Obrządku takowe i niekiedy ich zabytki, lubo od wstępu lat Polacy wiarę chrześcijańską przyjęli, aż do dzisiejszych czasów corocznie powtarzają.

Jednym z owych prapolskich obrzędów jest „topienie Marzanny” według starożytnego rytu, który zmienił się z czasem w zabawę urządzaną obecnie przez młodzież w Warszawie, na Opolszczyźnie i w wielu innych okolicach Polski. O niesiabnącej tradycji tego wiosennego obchodu najdobitniej świadczą słowa Anny Ulickiej, mieszkanki wsi Smolarnia na Śląsku:

— Opiekuje się naszą Marzanką od 1935 roku. A wzięłam tę opiekę po mojej babce. Nawet w wojnę Marzanka była odprawiana. Nigdy my słów marzankowych na niemieckie nie tłumaczyły.

Od zamierzchłych czasów co roku, wczesną wiosną, kiedy ruszą pierwsze lody i napełniają sokami paki wierzbowych gałązek odżywa stary ludowy zwyczaj topienia Marzanny i oprowadzania galka-małka. Zwyczaj ten, przechowywany dawniej tylko w wieśniactwie, kilka lat temu zdobył prawo obywatelstwa w miastach; 21 marca 1960 roku w Warszawie studenci oraz młodzież zrzeszona w ZMS i ZMW zainaugurowała Święto Wiosny z uroczystym „topieniem Marzanny”. Kolorowe samochody z młodzieżą, przebraną w ludowe i historyczne stroje, ruszył w kierunku Wisły. Na pierwszym samochodzie je-

chadzono, że Polacy w zaraniu swych dziejów byli białochwalcami i czcili wielką liczbę bogów i bogiń — pisał Długosz. — Na część tych bóstw były też w pewnych porach roku ustanowione zabawy, które obchodzili śpiewami i plasmami. Obrządku takowe i niekiedy ich zabytki, lubo od wstępu lat Polacy wiarę chrześcijańską przyjęli, aż do dzisiejszych czasów corocznie powtarzają.

Jednym z owych prapolskich obrzędów jest „topienie Marzanny” według starożytnego rytu, który zmienił się z czasem w zabawę urządzaną obecnie przez młodzież w Warszawie, na Opolszczyźnie i w wielu innych okolicach Polski. O niesiabnącej tradycji tego wiosennego obchodu najdobitniej świadczą

Z sesji DRN Kleparz

Wyniki mogły być lepsze

Wczorajsza sesja DRN Kleparz zajęła się m. in. analizą wykonania planu gospodarczego i budżetu za ub. rok. Na potrzeby...

Niewykonanie planu wiąże się w wielu wypadkach z niewykonywaniem planowanych kredytów...

Wzrosty uchyły się ok. 7,8 tys. uczniów. Ponadto czynne są 2 licea ogólnokształcące...

Przyczyny takiego stanu rzeczy? Brak dokumentacji technicznej, niewykorzystanie planowanych kredytów...



MIASTO

nasze

MIASTO

MIASTO

MIASTO

MIASTO

MIASTO

MIASTO

MIASTO

MIASTO

MIASTO

MIASTO

MIASTO

MIASTO

MIASTO

MIASTO

MIASTO

MIASTO

MIASTO

MIASTO

MIASTO

MIASTO

MIASTO

MIASTO

MIASTO

MIASTO

MIASTO

MIASTO

MIASTO

MIASTO

MIASTO

MIASTO

MIASTO

MIASTO

MIASTO

MIASTO

Handlowe problemy Zwierzyńca

Mimo to jednak „zielona dzielnica” zgłasza coraz większe potrzeby. Odpowiedni wzrost sklepów...

W 1965 roku powołano komisję, która zajęła się korygowaniem sieci handlowej na Zwierzyńcu...

Wzrósł udział Męski Chór Akademicki, zespół śpiewający „Hyrcan”...

Zarząd Wojewódki TSS urzędująca w ramach obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego...

Zebrań będą przewodniczyć prezesi ZW TSS i ZW SAJW...

„Nie ma pojednania” Spektakl pod tym tytułem oparty na wstępie do „Głębokości”...

Koncert dzieci Eksperymentalne Studium Muzyczne urzędująca w niedzielę 27

W Krakowie nie do dzisiaj. Będzie on różnił się w wielu punktach od założenia stołecznej...

W ten sposób ustalono już listę 16 zakładów, które zostaną przeniesione w teren...

A jakie korzyści płyną z deklamacji dla miasta? Przede wszystkim uzyska się...

O tendencjach życia „na kredyt” pisaliśmy niedawno, przytaczając uwagi inkasentów...

O ile ogólnopolska zwłoka w placeniu czynszu kształtuje się w granicach do 5 dni...

W związku z nowym sezonem sportów wodnych Yacht Club w N. Hucie organizuje kursy...

„Zy nie ma żadnej rady...” „...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

Handlowe problemy Zwierzyńca

Mimo to jednak „zielona dzielnica” zgłasza coraz większe potrzeby. Odpowiedni wzrost sklepów...

W 1965 roku powołano komisję, która zajęła się korygowaniem sieci handlowej na Zwierzyńcu...

Wzrósł udział Męski Chór Akademicki, zespół śpiewający „Hyrcan”...

Zarząd Wojewódki TSS urzędująca w ramach obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego...

Zebrań będą przewodniczyć prezesi ZW TSS i ZW SAJW...

„Nie ma pojednania” Spektakl pod tym tytułem oparty na wstępie do „Głębokości”...

Koncert dzieci Eksperymentalne Studium Muzyczne urzędująca w niedzielę 27

W Krakowie nie do dzisiaj. Będzie on różnił się w wielu punktach od założenia stołecznej...

W ten sposób ustalono już listę 16 zakładów, które zostaną przeniesione w teren...

A jakie korzyści płyną z deklamacji dla miasta? Przede wszystkim uzyska się...

O tendencjach życia „na kredyt” pisaliśmy niedawno, przytaczając uwagi inkasentów...

O ile ogólnopolska zwłoka w placeniu czynszu kształtuje się w granicach do 5 dni...

W związku z nowym sezonem sportów wodnych Yacht Club w N. Hucie organizuje kursy...

„Zy nie ma żadnej rady...” „...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”



Wystawa Witkacego

„Jutro, w niedzielę w nowym gmachu Muzeum Narodowego przy al. 3 Maja 1, zostanie otwarta a godz. 12 wystawa prac czołowego polskiego modernisty Stanisława Ignacego Witkiewicza...

W 1965 roku powołano komisję, która zajęła się korygowaniem sieci handlowej na Zwierzyńcu...

Wzrósł udział Męski Chór Akademicki, zespół śpiewający „Hyrcan”...

Zarząd Wojewódki TSS urzędująca w ramach obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego...

Zebrań będą przewodniczyć prezesi ZW TSS i ZW SAJW...

„Nie ma pojednania” Spektakl pod tym tytułem oparty na wstępie do „Głębokości”...

Koncert dzieci Eksperymentalne Studium Muzyczne urzędująca w niedzielę 27

W Krakowie nie do dzisiaj. Będzie on różnił się w wielu punktach od założenia stołecznej...

W ten sposób ustalono już listę 16 zakładów, które zostaną przeniesione w teren...

A jakie korzyści płyną z deklamacji dla miasta? Przede wszystkim uzyska się...

O tendencjach życia „na kredyt” pisaliśmy niedawno, przytaczając uwagi inkasentów...

O ile ogólnopolska zwłoka w placeniu czynszu kształtuje się w granicach do 5 dni...

W związku z nowym sezonem sportów wodnych Yacht Club w N. Hucie organizuje kursy...

„Zy nie ma żadnej rady...” „...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

„...na przedsiębiorstwa wynajmujące remonty drogowe w centralnych punktach miasta...”

CO GDZIE, KIEDY?

26 MARZEC sobota Teodora 27 MARZEC niedziela Jana

TEATRY

SOBOTA IM. SŁOWACKIEGO: Jego ekscelencja błazen - 19.15, SALA KLUBU ZZK: Kłameczucha - 19.15, STARY: Happy end - 19.15, KAMERALNY: Jasny, pogodny dzień - 19.15, ROZMAITOCI: Niech no tylko kłótnia jabolnie - 19.15, LUDOWY: Lekarz mimo woli - 19.15, RAPSOZYCZNY: Ballada o Janosiku - 19.15, MUZYCZNY: Baron cygański - 19.15, GROTESKA: Niezwykła przygoda pana Kleksa (zamiast) - 19.15, KAMERALNY: Joanna Ligęza - 19.15, JAMA MICHALIWA: A to ci raj - 22.30.

NIEDZIELA IM. SŁOWACKIEGO: Jego ekscelencja błazen - 19.15, SALA KLUBU ZZK: Kłameczucha - 19.15, STARY: Niebiosa komedia - 19.15, KAMERALNY: Tango - 11 i 15, Kto się boi Virginii Wolf - 19.15, ROZMAITOCI: Robin Hood - 11, Niech no tylko kłótnia jabolnie - 19.15, LUDOWY: Zamek - 19.15, RAPSOZYCZNY: Ballada o Janosiku - 19.15, MUZYCZNY (Teatr Słowackiego): Madama Butterfly - 14, GROTESKA: Niezwykła przygoda pana Kleksa - 12, 15, 17, 19.15, KAMERALNY: Joanna Ligęza - 19, JAMA MICHALIWA: A to ci raj - 22.50.

MAŁA KRONIKA SOBOTA: KDK, godz. 19, prof. dr. W. Zin, impreza o architekturze murowanej. WSR, al. Mickiewicza 24/28 (sala 120), godz. 11, zebranie członków Stow. Wychowanków Studentów Rolniczych UJ i WSR.

NIEDZIELA Świetlica MPK, ul. Bocheńska 4, godz. 18, mgr B. Łopuszański, „Powstanie Państwa Polskiego”. Klub Jaszczyce, Rynek Gł., godz. 16, otwarcie III Wystawy Grupy „A”. Stow. „Samopomoc Doradczą”, Dom Turysty, godz. 10, walne zebranie. Stow. Historyków Sztuki, Rynek 22, godz. 12: dyskusja nad rzeźbą J. Beresia „Zwidy nowy 1”.

PONIEDZIAŁEK KDK, Rynek 27, godz. 19: Chiny w centrum uwagi USA - dr S. Peters.

SOBOTA APOLLO: Kochanka (szwedz. 16 lat) - 10, 12.30, Szeherazada (fr.-wł., 16 lat) - 15.30, 18.30, 20.30, CHEMIK: Julio jestes czarujaca austr., 16 lat - 49, DOM ZOLNIERZA: Chopiec z dwuch swiatow (duńsk., 7 lat) - 15.45, ISKIERKA: Piz-rwany lot (pol., 16 lat) - 17, 19, KULTURA: Czarny zwir (NRF, 16 lat) - 17.45, 20, ME. LODIA: Zabic drozda (USA, 14 lat) - 15.15, 17.45, 20.15, MASKOTKA: Zrodlo trzech prawd (fr., 16 lat) - 15.30, 17.45, 20.15, MINATURKA: Aktualnosci - 15.30, 17.45, 20.15, BAJKI: 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

SOBOTA APOLLO: Kochanka (szwedz. 16 lat) - 10, 12.30, Szeherazada (fr.-wł., 16 lat) - 15.30, 18.30, 20.30, CHEMIK: Julio jestes czarujaca austr., 16 lat - 49, DOM ZOLNIERZA: Chopiec z dwuch swiatow (duńsk., 7 lat) - 15.45, ISKIERKA: Piz-rwany lot (pol., 16 lat) - 17, 19, KULTURA: Czarny zwir (NRF, 16 lat) - 17.45, 20, ME. LODIA: Zabic drozda (USA, 14 lat) - 15.15, 17.45, 20.15, MASKOTKA: Zrodlo trzech prawd (fr., 16 lat) - 15.30, 17.45, 20.15, MINATURKA: Aktualnosci - 15.30, 17.45, 20.15, BAJKI: 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

SOBOTA APOLLO: Kochanka (szwedz. 16 lat) - 10, 12.30, Szeherazada (fr.-wł., 16 lat) - 15.30, 18.30, 20.30, CHEMIK: Julio jestes czarujaca austr., 16 lat - 49, DOM ZOLNIERZA: Chopiec z dwuch swiatow (duńsk., 7 lat) - 15.45, ISKIERKA: Piz-rwany lot (pol., 16 lat) - 17, 19, KULTURA: Czarny zwir (NRF, 16 lat) - 17.45, 20, ME. LODIA: Zabic drozda (USA, 14 lat) - 15.15, 17.45, 20.15, MASKOTKA: Zrodlo trzech prawd (fr., 16 lat) - 15.30, 17.45, 20.15, MINATURKA: Aktualnosci - 15.30, 17.45, 20.15, BAJKI: 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

SOBOTA APOLLO: Kochanka (szwedz. 16 lat) - 10, 12.30, Szeherazada (fr.-wł., 16 lat) - 15.30, 18.30, 20.30, CHEMIK: Julio jestes czarujaca austr., 16 lat - 49, DOM ZOLNIERZA: Chopiec z dwuch swiatow (duńsk., 7 lat) - 15.45, ISKIERKA: Piz-rwany lot (pol., 16 lat) - 17, 19, KULTURA: Czarny zwir (NRF, 16 lat) - 17.45, 20, ME. LODIA: Zabic drozda (USA, 14 lat) - 15.15, 17.45, 20.15, MASKOTKA: Zrodlo trzech prawd (fr., 16 lat) - 15.30, 17.45, 20.15, MINATURKA: Aktualnosci - 15.30, 17.45, 20.15, BAJKI: 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18,